

1. *Freyja*, format 70 x 70 cm, linoryt, 2025 r.

Freyja to nie tylko bogini miłości i pożądania, ale też wojny i magii. Jej sokoli płaszcze, Valshamr, pozwala jej na przemianę w sokoła i podróżowanie między dziewięcioma światami. Freyja płacze za swoimi mężem złotymi łzami, choć sama nie jest mu wierna. Dzieli pole poległych z Odynem – połowę zabiera do swojego pałacu Sessrumnir.

2. *Frigg*, format 70 x 70 cm, linoryt, 2025 r.

Frigg jest żoną Odyna, panią Asgardu, matką Baldra, opiekunką domowego ogniska i małżeństw. Widzi więcej, niż mówi. Zna przyszłość, każdą możliwą wersję i mimo to pozwala

światu płynąć dalej.

To ona tką losy i zna przeznaczenie.

3. *Hel*, format 70 x 70 cm, linoryt, 2025 r.

Hel to bogini świata umarłych, córka Lokiego i olbrzymki Angrbody. Zesłano ją w cień, zanim jeszcze zdążyła dorosnąć. Władczyni krainy zmarłych Helheimu. Jest istotą rozdartą – pół żywa, pół martwa, pół piękna, pół gnijąca. Nie jest okrutna, lecz sprawiedliwa.

Przyjmuje do siebie tych, którzy odeszli bez chwały.

Ona nie tylko zna śmierć.

Ona jest śmiercią.

4. *Idunn*, format 70 x 70 cm, linoryt, 2025 r.

Idunn to bogini wiosny i młodości. Jest strażniczką złotych jabłek. Tych, które karmią bogów nieśmiertelnością, ale sama zdaje się być utkanym z nich owocem. Jest otoczona gałęziami i kwitnącymi kwiatami jabłoni.

Idunn nie starzeje się, ani nie więdnie. Tradycyjny krans, który ma na swojej głowie, ma symbolizować jej wieczną młodość.

5. *Rán*, format 70 x 70 cm, linoryt, 2025 r.

Ran to bogini mrocznego i dzikiego morza. Jest tą, która ciągnie za kostki w dół, kiedy morze się gniewa. To do niej trafiają topielcy, spowici w chłód głębin i uwięzieni w jej sieci. Niektórzy mówią, że Ran to śmierć morza. Nikt nie ma prawa upomnieć się o to, co do niej należy.

6. *Skadi*, format 70 x 70 cm, linoryt, 2025 r.

Skadi to bogini zimy i łowów. W gniewie po śmierci ojca weszła w świat bogów. W ramach ugody mogła wybrać sobie męża po wyglądzie jego stóp. Wybrała jednak źle.

Ona i Njörðr zgodzili się dzielić czas – dziewięć nocy u niej w górach, dziewięć u niego nad morzem, ale żadna z tych krain nie była domem dla obojga. Gdy Skadi wracała w góry, nadchodziła zima. A gdy Njörðr zasiadał nad brzegiem, nadchodziło lato.